

Walki odpierające na przyczółku mostowym Kubań

Na froncie tunetańskim opuszczono bez walki miasto Mateur. — Podczas dziennej ataków na obszar zajętego zachodniego wybrzeża zestrzelono 14 nieprzyjacielskich samolotów

Z Kwatery Głównej Fühlera, dnia 4 maja 1943.

Naczelnie Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nieprzyjaciół kontynuował ciężkie ataki na przyczółek mostowy Kubań, nie zdołał jednak osiągnąć żadnych sukcesów. Cięż-

kie walki odpierające trwają nadal.

Na pozostałym froncie wschodnim dzień przeminał spokojnie. Ciężka artyleria armii lądowej ostrzeliwała z dobrym skutkiem ważne obiekty wojenne w Leningradzie.

Na froncie tunetańskim nie

było żadnych zasadniczych działań bojowych. Wskutek planowych ruchów na północnym odcinku zajęły nasze wojska niepostrzeżenie dla wroga nowe bardziej sprzyjające stanowiska. Przy tym po zniszczeniu ważnych wojennych urządzeń pozostawiono przeciwnikowi bez wal-

ki miasto Mateur.

Podczas dziennej ataków brytyjskich zespołów lotniczych na obszar zachodniego zajętego wybrzeża zestrzelono 14 nieprzyjacielskich samolotów, wśród nich 12 bombowców. W walce powietrznej stracono dwa własne samoloty myśliwskie.

Głosy prasy włoskiej w związku z nalotem terrorystów na Grosseto

MEDIOLAN. (DNB). „Popolo d'Italia" w związku z dodatkowym komunikatem sił zbrojnych włoskich, według którego cyfra ofiar nieludzkiego nalotu angloamerykańskiego na Grosseto dosięga liczby 146 zabitych i 268 rannych, — przeważnie kobiet i dzieci, — m. in. pisze co następuje:

Ci ludzie, którzy znajdowali się na samolotach amerykańskich, nie są to wcale żołnierze, lub bojow-

nicy, ale po prostu zbrodniacy. Po morderstwie masowym w Grosseto, nie można mieć innego zdania, jak stosowanego przez rząd japoński, t.j. traktować sprawców takich zbrodniowych czynów jak pospolicznych zbrodniarzy i stawiać ich przed sądem. Za pomocą takich ludzi i takich sposobów walki nie można prowadzić ani wygrywać wojen. W tym morderstwie z premedytacją, dokonanym na kobietach i dzieciach, od pierwszego wejścia widoczna jest ręka żydowska.

Ci zbrodniacy sprawcy oraz wykonawcy takich rozkazów, podobnych do tych z Warszawy, zdaniem dziennika, nie zdają sobie sprawy, że ich metody morderstwa masowych, popełnianych na istotach niewinnych, wywołują głęboką, nieprzerwaną nienawiść do ich kraju i do ich rasy, nienawiść, podtrzymującą pragnienie oporu ze strony ludności cywilnej, a z czasem uczucie to utrzyma się i wśród przyszłych pokoleń Włoch i Europy.

Churchill i Roosevelt zachowują milczenie wobec okropności lasu katyńskiego, gdyż sami oni mają ręce splamione krwią. Jak pisze agencja Stefani, takie jest zapatrywanie rzymskich kół politycznych o powodach symptomatycznej rezerwy, stosowanej przez nich w wyrażeniach katyńskich Agencji Statina są mordercami, lecz takimiż samymi mordercami są również lotnicy anglosamscy, wysłani przez Churchilla i Roosevelta dla prowadzenia wojny niszczyтельской z ludnością cywilną. Zabicie 145 osób cywilnych, przeważnie kobiet i dzieci na ulicach i placach miasta Grosseto w Poniedziałek Wielkanocny — nie może być niczym usprawiedliwione. Ci mordercy widzieli cel swych ataków bardzo dokładnie, gdyż po przylocie swym, prowadzonym na wielkiej wysokości, obniżyli oni swój lot jak najniżej nad miastem i strzelali do tłumu. Anglosamcy powinni wiedzieć, że postępowanie takie, sprzeczne z wszelkimi uczuciami ludzkimi, wywoła w sercach wszystkich Włochów jeszcze większą nienawiść i jeszcze bardziej wzmożni ducha oporu w całym narodzi włoskim. W dniu zwycięstwa naród włoski każe drogo zapłacić swym barbarzyńskim wrogom za te wzbudzące odrazę zbrodnie.

.....

Krótkie wiadomości

BANGKOK. (DNB). Wolne radio hinduskie w Bangkoku donosi z Ahmedabadu w prowincji Bombay, że robotnicy wielu fabryk rządowych przystąpili tam ponownie do strajku.

ANTAKYA. (DNB). Zażydzenie Libanonu doszło już do tego stopnia, że urzędy publiczne w Izbahonnie zostały zamknięte z okazji żydowskiego Święta Paschy.

RYM. (DNB). W Bejrucie, jak donosi „Messaggero", policja brytyjska strzelała do demonstrujących z powodu braków żywności kobiet arabskich. Wśród ludności arabskiej było siedem ofiar, z tych dwie kobiety.

TOKIO. (DNB). Domei donosi z frontu południowego Szansu: Japońskie oddziały zajęły po zwycięstwach z resztkami 40-ej armii czungkińskiej Tunggaotai w północnej części prowincji Honan.

SADOWO-LEKARSKIE BADANIE ZWŁOK W LESIE KATYŃSKIM

Udział lekarzy 12 państw europejskich przy obdukcji zwłok

BERLIN. (DNB). Żydowsko-bolszewicki masowy mord w Katynie, którego ofiarą padło 12.000 polskich oficerów, poruszył od chwili jego wykrycia społeczeństwo całego świata kulturalnego. Mimo wszelkie początkowe próby zaprzeczenia i późniejsze najbardziej wstydlive wysiłki zastraszania prawda nie dała się ukryć. Przyczynia się do tego częściowo także badanie, jakie przeprowadzili na miejscu odrazę budzącej zbrodni poważani i znani lekarze sądowi z dwunastu państw europejskich. Rezultaty tych badań tak wyraźnie i niewątpliwie z naukową jasnością i obiektywizmem udowodniły okropną praktykę żydowskich specjalistów od strzelania w kark, że wszelka dalsza próba osłabienia tego faktu przez winowajców w Moskwie staje się bezcelowa.

Urzędowe ogłoszenie rezultatów tych badań brzmi w następujący sposób:

Protokół

SPISANY Z OKAZJI BADANIA MASOWYCH GROBÓW POLSKICH OFICERÓW W LESIE KATYŃSKIM KOŁO SMOLEŃSKA, KTÓRE TO BADANIE PRZEPROWADZONE ZOSTAŁO PRZEZ KOMISJĘ ZŁOŻONĄ Z PRZODUJĄCYCH PRZEDSTAWICIELI MEDYCYN SĄDOWEJ I KRYMINOLOGII UNIWERSYTETÓW EUROPEJSKICH I Z INNYCH WYBITNYCH PROFESORÓW WYDZIAŁÓW LEKARSKICH.

W czasie od 28 do 30 kwietnia 1943 r. komisja złożona z przedujących przedstawicieli medycyny sądowej i kryminologii uniwersytetów europejskich i innych wybitnych profesorów wydziałów lekarskich podołała dokładnemu naukowemu badaniu masowych grobów polskich oficerów w lesie katyńskim koło Smoleńska. W skład komisji wchodził następujący państwo:

1. Belgia: Dr. Speleers, zwyczajny profesor okulistyki przy uniwersytecie w Gandawie.
2. Bułgaria: Dr. Markov, zwyczajny docent medycyny sądowej i kryminologii przy uniwersytecie w Sofii.
3. Dania: Dr. Traamsen, prosekretarz przy Instytucie medycyny sądowej w Kopenhadze.
4. Finlandia: Dr. Saxen, zwyczajny profesor anatomii patologicznej przy uniwersytecie w Helsinkach.
5. Włochy: Dr. Palmieri, zwyczajny profesor medycyny sądowej i kryminologii przy uniwersytecie w Neapolu.
6. Chorwacja: Dr. Miloslawich, zwyczajny profesor medycyny są-

dowej i kryminalnej przy uniwersytecie w Zagrzebiu.

7. Holandia: Dr. de Burlet, zwyczajny profesor anatomii przy uniwersytecie w Groningen.

8. Protektorat Czech i Moraw: Dr. Hajek, zwyczajny profesor medycyny sądowej i kryminologii w Pradze.

9. Rumunia: Dr. Birkle, lekarz sądowy przy rumuńskim ministerstwie sprawiedliwości i pierwszy asystent w Instytucie medycyny sądowej i kryminologii w Bukareszcie.

10. Szwajcaria: Dr. Naville, zwyczajny profesor medycyny sądowej przy uniwersytecie w Genewie.

11. Słowacja: Dr. Subik, zwyczajny profesor anatomii patologicznej przy uniwersytecie w Preszburgu, minister zdrowia publicznego w

Słowacji.

12. Węgry: Dr. Orsos, zwyczajny profesor medycyny sądowej i kryminologii przy uniwersytecie w Budapeszcie.

Przy pracach i obradach delegacji byli dalej obecni:

1. Sprawujący z polecenia naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych kierownictwo nad odgrzebywaniami w Katynie, zwyczajny profesor medycyny sądowej i kryminologii przy uniwersytecie we Wrocławiu dr. Buhtz.

2. Inspektor lekarski, Dr. Costedost, który otrzymał polecenie od szefa rządu francuskiego asystowania pracom Komisji.

Odkrycie masowych grobów polskich oficerów w lesie katyńskim pod Smoleńskiem, o czym niedawno dowiedziały się władze niemie-

ckie, zmusiły kierownika zdrowia publicznego w Rzeszy, dr. Conti'ego do zaproszenia wymienionych wyżej uczonych specjalistów z różnych krajów europejskich do Katynia celem oglądnięcia miejsca odkrycia, by w ten sposób przyczynić się do wyjaśnienia tego jednego w swoim rodzaju wypadku.

Komisja przesłuchała osobiście kilku miejscowych Rosjan jako świadków, którzy między innymi stwierdzili, że w miesiącach marca i kwietnia 1940 r. prawie codziennie wyładowywano większe transporty kolejowe z polskimi oficerami na znajdującym się w pobliżu Katyna dworcu kolejowym Gniezdowo, odtransportowywano ich w autach więziennych do lasu katyńskiego, a później oficerów tych nigdy już nie widziano. Da-

lej komisja zaznajomiła się z dotychczasowymi odkryciami i dowodami i obejrzała znalezione dowody rzeczowe. Do 30 kwietnia 1943 r. odgrzebano 982 trupy. Z liczby tej zidentyfikowano natychmiast około 70 procent, natomiast dokumenty reszty można będzie zidentyfikować dopiero po starannym przygotowaniu wstępnym. Wszystkie odgrzebane przed przybyciem komisji zwłoki zostały obejrzone, w większości wypadków przeprowadzona też została obdukcja, a mianowicie przez prof. Buhtza i jego pomocników. Do dnia dzisiejszego otwarto siedem grobów masowych, z których największy zawiera ocenianą ogólnie zwłoki 2500 oficerów.

Członkowie komisji przeprowadzili osobiście obdukcję dziewięciu zwłok i dokonali oględzin zwłok w wielu szczególnie uderzających wypadkach.

SADOWO - LEKARSKIE WYNIKI PRZEPROWADZONYCH OGLĘDZIN I BADAŃ.

Jako przyczynę śmierci wszystkich wygrzebanych dotychczas zwłok stwierdzono bez wyjątku strzał w głowę. Są to wyłącznie strzały w potylicę, przeważnie strzały pojedyncze, w rzadkich wypadkach dwa strzały, a w jednym tylko wypadku strzał trzykrotny. Strzał był skierowany przeważnie w kark, w kość potyliczną, w pobliżu miejsca połączenia podstawy czaszki z kręgosłupem, natomiast otwór wyjścia kuli przeważnie znajduje się w okolicy górnego brzołu czoła u podstawy włośsów, a w bardzo rzadkich wypadkach niżej. Były to naogół strzały z rewolweru o kalibrze poniżej 8 mm.

Z rozsadzenia czaszki i stwierdzenia zbitości osmalenia od prochu na kościach podstawy czaszki w pobliżu miejsca uderzenia kuli oraz z jednakowego miejsca strzału można wnioskować, że były to strzały z przystawieniem lufy pistoletu do czaszki czy też najbliższej odległości, a również kierunek linii przestrzelenia czaszki z małymi wyjątkami jest jeden i ten sam. Zastanawiająca jest jednakowoż ran i umiejscowienie punktu strzału w bardzo ograniczonych granicach okolicy podstawy czaszki, pozwalają wnosić, że strzałów tych dokonali ręce doświadczone. U wielu trupów udało się ustalić jednaki sposób związania rąk, a w niektórych wypadkach na odzieży i skórze znajdują się czterokątne uderzenia bagnietem.

Sposób kłepowania rąk jest podobny do wiązania ich, ustalonego u trupów rosyjskich osób cywilnych, odkopanych również w lesie katyńskim i już znacznie dawniej (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

„Cała Europa mogłaby się stać jednym Katynem“

Głos prasy hiszpańskiej o żydowsko-bolszewickiej zbrodni

MADRYT. (DNB). Dyrektor gazety „Informaciones", Victor de la Serna pisze o żydowsko-bolszewickiej zbrodni w Katynie te słowa: „Szatan upatrzył sobie Stalina, jako wykonawcę zbrodni na kulturalnej ludności. My Hiszpanie znamy krwawe orgie bolszewików! W Hiszpanii zostawili bolszewicy setki takich masowych grobów, w których spoczywają nie tylko oficerowie, lecz także i ludzie z historycznymi nazwiskami, grandowie, duchowni i pisarze. I gdyby wówczas nie powstała nasza młodzież, gdyby oni nie wsparli naszej kulturalnej części ludności, wówczas w tych masowych grobach spoczywałaby dzisiaj reszta hiszpańskich grandów i naszej dzielnej młodzieży."

Grob można nie tylko łopata wykopać. Aby wypełnić go po brzegi naszymi trupami, nie potrzeba było Stalina przybyć osobiście do Hiszpanii. Cała Europa zmieniłaby się w Katyn. Byliśmy w swoim czasie nie daleko od tego, że Europa stałaby się jednym grobem, podobnym do masowego grobu w Paracuellos de Jarama koło Madrytu, gdyby generał Franco z młodzieżą nie zapobiegł temu niebezpieczeństwu.

W innym miejscu pisze wspomniana gazeta: „Katyn jest nie tylko nowym dowodem odrażających metod żydowsko-bolszewickich, ale również ujawnia „szacunek", jakim obdarza Waszyngton i Londyn emigrantów. Sikorski, który żądał w skromnym zakresie sprawozdania o losie zamordowanych Polaków, dostał od dyplomatów zachodnich odmowę. Oświadczone

mu, że nie należy stawiać w stąsunku do Związku Sowieckiego

Hiszpański pisarz o Katynie

MADRYT. (DNB). Znany hiszpański pisarz Jimenez Caballero wrócił ze swej podróży do grobów masowych w Katynie i zamieścił w gazetach „Ya" i „Arriba" swoje wrażenia. Zwrócił się on w dosadnych słowach do hiszpańskiej publiczności i pisze: „20 godzin lotu wystarczy, żeby zapomnieć o porządku i spokoju, jaki obecnie zażywa Hiszpania. Widzę nie tylko zabitych w Katynie Polaków, ale i niezliczonych hiszpańskich oby-

podobnych pytań, ponieważ on i tak „wyjeżdża kasztany z ognia".

wateli, pomordowanych okrutnie z karabinów maszynowych podczas wojny domowej w Casa del Campo, w koszarach górskich w Paracuellos de Jarama, w więzieniu Modelo przez pijanych, sztynderczy śmiejących się milicjantów. Czy lzy pogrążonych w żałobie matek i wdów w Hiszpanii nie są dostatecznym świadectwem tego, czego może się spodziewać świat od Sowietów?"

Masowe morderstwo w Katynie przypomina rzeź dokonaną we Lwowie

OSŁO. (DNB). W rozmowie z dziennikarzem „Fritt Folk" wyraził się szef sztabu organizacji Hirda, Thronsen, który jako jeden z pierwszych oficerów norweskich udał się na front wschodni: „Ja sam widziałem podobną mogiłę zbiorową, jak w lesie katyńskim, gdy wkroczałem latem w roku 1941 do Lwowa". Opisał on, jak wówczas do oddziałów niemieckich przechodziły całe grupy płaczących i rozpaczonych kobiet dla złożenia zeznań o masowych morderstwach, dokonanych z ręki bolszewickiej na ich najbliższych.

Po bliższych poszukiwaniach znaleziono później w słynnym więzieniu Brygitek setki niewinnych kobiet i mężczyzn „zlikwidowanych" w okropny sposób przez GPU. Po przekroczeniu granicy przez wojska niemieckie,

aresztowano wielką liczbę mieszkańców wskutek donosów żydowskich i zadręczono na śmierć w miejscach kaźni GPU. Więźniowie w przepelnionych celach byli mordowani z karabinów maszynowych przez okienka kontrolnie tych cel. W ogrodzie tego więzienia odkopano mogiłę zbiorową z kilkunastu trupami, nad którą stali potem rozpaczający członkowie ich rodzin i w sposób wzruszający najodporniejszego człowieka, skarżyli się na zbrodnie bolszewickie. W końcu szef sztabu Thronsen zaznaczył, że należy sobie uprzytomnić tylko jedno: „Gdyby bolszewikom udało się przedostać do Europy Zachodniej, toby i tutaj przeżył skutki takiej samej metody rzezi zbiorowej i zniszczenia wszystkich zdobyczy kulturalnych".

Sądowo-lekarskie badanie zwłok w lesie katyńskim

(Dokończenie ze str. 1-ej)

pogrzebanych. Następnie stwierdzono, że strzały w kark u trupów Rosjan cywilnych, wykonane zostały również przez tak samo pewne ręce.

Wobec stwierdzenia strzału po-przecznego w głowie pewnego ofi-ciera polskiego, zamordowanego strzałem w kark, który wgniół tyl-ko zewnętrzną płaszczyznę kości, można wnosić, że pocisk ten prze-derzył wszystkie kości i że dopiero po wylocie kuli z je-go ciała, weszła ona w zwłoki za-strzelonego wcześniej innego ofi-cera, znajdującego się już w mo-gile. Taki fakt pozwala przypusz-czać, że rozstrzelanie widocznie odbywało się również i w samych mogiłach w celu uniknięcia prze-wożenia ofiar do mogił.

Zbiorowe mogiły znajdują się na porębach leśnych. Są one sple-nowane i obsadzone młodymi so-senkami. Według oceny członków komisji oraz orzeczeń sprawozda-nych w roli rzeczoznawcy leśnicze-go von Herffa, są to sosnki co-najmniej 5-cioletnie, słabo rosna-ce w cieniu wysokich drzew i po-sadzone w tym miejscu przed trze-ma laty.

Te mogiły zbiorowe są umiesz-czone na podobieństwo płaskich tarasów na terenie pagórkowatym o gruncie, składającym się z czy-stego piasku. Głębokość ich w nie-kórych wypadkach dochodzi aż do powierzchni wody podskórnej.

Trupy zamordowanych leżą pra-wie wyłącznie twarzami do ziemi.

gęsto jeden obok drugiego, po brze-gach bardzo wyraźnie warstwami jeden na drugim, w środku zaś już mniej dokładnie ułożone. Nogi ich są prawie bez wyjątku wyciągnię-te. Widocznie odbywało się syste-matyczne układanie ofiar. Mundu-ry na wykopanych trupach posia-dają, według zgodnych określeń komisji naogół wszystkie oznaki polskich mundurów, a w szczegó-łności co do gatunku guzików, oz-nak stopnia, orderów, kształtu obu-wia, monogramów na białym — wszędzie wskazuje to na wyraźne cechy mundurów polskich.

Odzież ofiar jest zimowa, często zdarzają się futra, kurtki skórzane, swetry, buty oficerskie i typowe czapki polskich oficerów. Tyl-ko bardzo niewiele trupów nie na-leży do stanu oficerskiego, a w jednym wypadku jest to duchowny. Ilość ubrań odpowiada ilości poszczególnych ciał. Bielizna spod-nia jest wszędzie szalenie zapięta, a szelki i pasy są założone jak na-leży. Z powyższego wynika, że po-mordowanych pogrzebano w mun-durach, w jakie były ubrani w chwili śmierci.

Przy trupach nie znaleziono ani zegarków, ani pierścionków, jakkol-wiek zegarki, według czasu, ściśle podane w rozmaitych pamiętni-kach, powinny były znajdować się przy ofiarach aż do ostatniej chwi-li z dokładnym oznaczeniem czasu. Przedmioty, wykonane z meta-lic szlachetnych znaleziono tylko u bardzo niewielu trupów w wypad-kach dobrego ich schowania. Na-tomiast wiele trupów posiadało je

szcze złote zęby w szczękach. Zna-leziono w większych ilościach ban-knoty polskie, a dość często rów-nież drobniejszą walutę. Następnie u ofiar stwierdzono obecność pu-delek od zapalek i papierosów pol-skich fabryk, a w niektórych wy-padkach na pudełkach z tytoniem i na ustnikach do palenia nadpisy „Kozielski“ (nazwa ostatniego obo-zu dla jeńców sowieckich, w któ-rym przebywała większość zamor-dowanych). Znalezione u trupów dzienniki, koperty listowe, gazety, pochodzą z okresu od jesieni 1939 roku do marca i kwietnia 1940 r. Ostatnia z dotychczas ustalonych dat jest to data gazety rosyjskiej z dnia 22 kwietnia 1940 r.

Stwierdzono rozmaite stopnie i rodzaje rozkładu, spowodowanego układaniem trupów w mogile i stopniowym ich dokładaniem. Po-za mumifikacją trupów na powierz-chni i po brzegach ogólnej ich ma-sy, w środkowych jej częściach od-bywa się maceracja ciał. Sklejanie się i stapianie się sąsiadujących trupów skutkiem zgęszczenia so-ków trupich, a szczególnie wsku-tek ich deformacji, odbywającej się pod wpływem ciężaru ciał, wy-raźnie wskazują na pierwotny spo-sób układania zwłok.

Na trupach nie stwierdzono zu-pelnie obecności pasożytów, lub ich śladów, jakie by mogły pocho-dzić z czasów ich pogrzebania. Wy-nika z tego, że rozstrzelanie i grzebanie ofiar musiało się odby-wać w chłodnej porze roku, wol-nej od owadów.

Większość czaszek poddano ba-

daniu na zmiany, mające wielkie znaczenie przy określaniu czasu śmierci wedł. metody prof. Orsosa. Metoda ta oparta jest na rodzaju zwapnienia szeregu warstw na po-wierzchni masy mózgowej już zho-mogenizowanej do konsystencji gliniastej. Zjawiska takie nie dają się zauważyć u trupów, które prze-leżały w mogile mniej niż w ciągu trzech lat. Taki stan mózgu stwier-dzono między innymi w bard-o-wyrażnej postaci na czaszce trupa nr. 526, pogrzebanego na powierz-chni wielkiej mogiły zbiorowej.

W lesie katyńskim komisja zba-dała mogiły zbiorowe oficerów pol-skich, z których dotychczas odko-pano 7 dołów. W mogiłach tych zbadano dotychczas 982 trupy, czę-ściowo poddano je obdukcji i ziden-tyfikowano już około 70 proc.

Wszystkie bez wyjątku trupy wskazują, że przyczyną śmierci był wyłącznie strzał w kark. Z zeznań świadków oraz z dat na kopertach, dziennikach, gazetach i t. d., zna-lezionych przy ofiarach wynika, że rozstrzelanie odbyło się w mie-sięcach marca i kwietnia 1940 r. Z powyższym najzupełniej się zgad-zają daty, podane w protokółie i znajdujące się w mogiłach zbioro-wych i u poszczególnych trupów oficerów polskich.

Smoleńsk 30 kwietnia 1943.

Następują własnoręczne podpisy:
Dr. Speers, Dr. Markov, Dr. Tramsen, Dr. Saxon, Dr. Palmieri, Dr. Miłosławski, Dr. de Buriel, Dr. Hajek, Dr. Birkle, Dr. Naville, Dr. Subik, Dr. Orsos.

Z koncertu A. Mrozińskiego

W poniedziałek, 3 maja, odbył się w sali Filharmonii koncert piau-nisty Aleksandra Mrozińskiego. Młody ten pianista jest absolwen-tem Konserwatorium muzycznego w Kownie i w starannie dobranym programie, w którym była tak-muzyka klasyczna (Bach, Beetho-ven), jak i romantyczna (Chopin, Liszt, Czajkowski), oraz współczes-na (Debussy), wykazał dobrą tech-nikę i właściwe ujęcie stylu wy-konywanych utworów. Niezbyt licznie zebrana publiczność przy-jęła koncertanta bardzo życzliwie, zmuszając go w końcu oklaskami do wykonania nadprogramowo jeszcze kilku utworów.

SPORT

Mecz Hiszpanie — LGSF odłożony

Mecz piłki nożnej pomiędzy je-siennym mistrzem LGSF i druży-ną hiszpańskich legionistów, jaki-miał się odbyć w niedzielę, 2 V, został odłożony na koniec maja. Usilnie trenująca drużyna hiszpań-ska wyjeżdża do Kowna, gdzie bę-dzie grać z drużyną miejscowego

garnizonu niemieckiego, a później aż do Berlina. Należy się spodzie-wać, że po takich poważnych za-wodach drużyna hiszpańska na-bierze swartości i tym ciekawsze będzie w końcu maja jej spotka-nie z drużyną LGSF. (f).

Z dnia

5 MAJ
Piusa
Wschód słońca 4.31
Zachód słońca 19.59

DZIŚ ZACIEMIAMY OKNA
od godz. 20.35 do godz. 4.00.

— DO WIADOMOŚCI ABO-NENTÓW ELEKTROWNI MIEJ-SKIEJ. Jak nas informują, od dnia 6 b. m. pieniądze za zużyty ener-gię elektryczną będą pobierane przez kontrolerów elektrowni. Upraszają się więc wszystkich abo-nentów, aby przy płaceniu im pie-niędzy żądali od nich okazywania pozwolenia Elektrowni Miejskiej na prawo pobierania takowych.

— Z BIURA OPAŁOWEGO. W miesiącu kwietniu miejskie biura opa-łowe otrzymały ze swoich skła-dów na prowincji 1.488 erdmetrów drzewa opałowego. W ciągu kwiet-nia urzędy i poszczególne osoby prywatne otrzymały ze składów wileńskich i prowincjonalnych 837 erdmetrów drzewa opałowego. (f).

— REJESTRACJA NA PRACE NAD PRZYGOTOWANIEM OPA-ŁU. Biuro opałowe zarządu miej-skiego miasta Wilna prowadzi obecnie prace przygotowawcze, związane z rejestracją osób obo-wiązanych do prac nad przgoto-waniem opału. Osoby zarejestro-wane będą użyte następnie przez inspekcję leśną i dyrekcję torfo-wisk bezpośrednio do prac. (f).

KINA
Soldatentheater II
Vilniaus (Wileńska) 58

„Robimy muzykę“

CASINO Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
JESTEM SEBASTIAN OTT

ADRIA Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„Jenny i pan we fraku“

MUZA Naugarduko (Nowogródka) 8, tel. 6-62

„IRENA“

AUSZRA Pytilno (Zawalnia) 44, tel. 10-70

„Annelie“

Kolejowe Gaidakello (Kolejowa) 14, tel. 14-13

„Król szarotek“

„GRAZYNA“ w N. Wilejce.

„FAUNA AMERYKI POŁUDNIOWEJ“

Przedsprzedaż

biletów do rewii „Ali-Baba“

odbywa się w Antykwaracie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10-14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

ANTYKWARIAT i KSIĘGARNIA **„KNYGA“**

Vokietis (Niemiecka) 26

Kupuje i sprzedaje różnej treści książki. Duży wybór książek w języku polskim

Kupię maszynę DO PISANIA.

Rudnikų (Rudnicka) 2 PRACOWNIA.

Uczciwego znalezę teki, zgu-bionej w piątek dn. 30 IV w Magistracie m. Wilna, upra-sza się o odesłanie zawartości w po-staci dokumentów, pieczętki i 2 ksią-żek do zakładu „P. Dowbor“, Didžioji (Wielka) 5 za ewentualnym wynagrodzeniem.

TEATR MINIATUR

„ALI-BABA“

Wielka 66.

Od wtorku dnia 4 maja 1943 r.

Program wiosenny

„Ala Nitusz“

(Debiutanka)

Operetka w 2-ach aktach muz. W. Rapackiego.

Z U D Z I A K E M:

Bielickiej, Dymuntowej, Łagunow-ny, Martówny, Dymunt Rychtera, K. Chorze skiego, Ciesielskiego, Hermanowicza, Trio Jaruga i baletu.

Reżyser: M. Dymunt.

Baletmistrz: J. Ciesielski.

Przy fortepianach: S. Dziegielewska, R. Kunciewicz.

Dekoracja: Makojnika.

Początek seansów: godz. 17 i 19, w dzień świąteczne g. 15-17-19.

SKŁAD SKUPU

surowych skór

16 Vasari (d. 3 Maja) Nr 15

przyjmuje rozmaite surowe skóry

wzajemnie za wyrobione skóry tego samego gatunku zgodnie z zarzą-dzeniem władz.

Tamże **POTRZEBNI AGENCI** do skupu skór.

Studium baletu klasycznego

Marii Jaksztanisówny

Do studium baletowego

przyjmuje się uczniów i uczennice w wieku od 7 lat. Zapisy przyjmuje się codzień od 16-18 w kancelarii studium przy Suvalkų (Suwalskiej) 1 (II piętro).

Wytwórnia klumpi

róg Pilies (Zamkowej) i Sv. Mykolo (Sv. Michalskiego zaułka) **POLECA WYROBY** po cenach urzędowych. KUPI brzoze, olchę suchą lub mo-krą, glaz papier. Tamże potrzebny chłopak do pracy.

Różne

RYTMOMETR

„Original - Odner“, marmyranek czarna, owaz kostium dam-ski, zamienię na opał. Basanavičius (W. Pohulanka) 43 - 2.

CHIROMANTKA

wrózka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wej-scie z zaułka Szwar-cowego Nr. 1 w podwórku.

POŁOŻNA

przyjmuje porody, zastrzyki, bańki ciążę, zwykłe. Ros-sa 49-3 róg Dunaj-skiego, Wilnowicza.

TYTON na sposób fabryczny do gili maszynowo kraję-ny szybko i na pocze-kanu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro, wejście frontowe z pierwszego dzie-łziska.

SUKIENKA w nie-bieskim kolorze, 4 ładne poszewki, 2 bluzki aksamiłne dla chłopca, pokro-wie mały, zamie-nię na opał. Kal-waryjska (Kalwaryj-ska) 21 - 2.

UWAGA! Dam 400 RM temu, kto zwróci lub wskaże miejsce pobytu ko-zy, skradziony w nocy 27 kwietnia r. b. przy ul. Sventi-ko (Popowska) 35: biała, bez rogów, czarna grzbieta, uszy i nogi. Zgła-szać się pod wyże-podany adres. Aliszevici.

WYJADE na wioś w pobliżu Wilna (20 km). Mogę za-płacić za swoje u-trzymanie 150 RM. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „In-teligentny“.

KOZŁETA rasowe wymienię na spa-cerówkę lub opał. Vytienio skg. (Ar-chanielski zaułk) 4.

KOZE mleczną za-mienię na opał. U-nienu (Melnia) 46-2.

ŁOŻECZKO dzie-linne nikiłowe z materacem spręży-nowym w b. do-brym stanie i nowo-czesne łóżko dre-wniane zamienię na spacerówkę i na drzewo. Kalwaryjska (Kalwaryjska) 44-5

MATERIAŁ z pod-szewką zamienię na kostium męski nowy, na wzrost wysoki. Dowiedzieć się: Wilno, Birken-str. 3-3.

MĘSKI zimowy płaszcz zamienię na męski rower. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Lon-gin“.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

NOVA maszynę gabinetową firmy „Singer“ zamienię na opał i rower. Sviltigalios 40 - 5.

NOWY rower firm-y „Omega“ zamie-nię na męski płaszcz zimowy. Lvovo (Lwowska) 12 - 4.

CHIROMANTKA

wrózka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wej-scie z zaułka Szwar-cowego Nr. 1 w podwórku.

POŁOŻNA

przyjmuje porody, zastrzyki, bańki ciążę, zwykłe. Ros-sa 49-3 róg Dunaj-skiego, Wilnowicza.

TYTON na sposób fabryczny do gili maszynowo kraję-ny szybko i na pocze-kanu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro, wejście frontowe z pierwszego dzie-łziska.

SUKIENKA w nie-bieskim kolorze, 4 ładne poszewki, 2 bluzki aksamiłne dla chłopca, pokro-wie mały, zamie-nię na opał. Kal-waryjska (Kalwaryj-ska) 21 - 2.

UWAGA! Dam 400 RM temu, kto zwróci lub wskaże miejsce pobytu ko-zy, skradziony w nocy 27 kwietnia r. b. przy ul. Sventi-ko (Popowska) 35: biała, bez rogów, czarna grzbieta, uszy i nogi. Zgła-szać się pod wyże-podany adres. Aliszevici.

WYJADE na wioś w pobliżu Wilna (20 km). Mogę za-płacić za swoje u-trzymanie 150 RM. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „In-teligentny“.

KOZŁETA rasowe wymienię na spa-cerówkę lub opał. Vytienio skg. (Ar-chanielski zaułk) 4.

KOZE mleczną za-mienię na opał. U-nienu (Melnia) 46-2.

ŁOŻECZKO dzie-linne nikiłowe z materacem spręży-nowym w b. do-brym stanie i nowo-czesne łóżko dre-wniane zamienię na spacerówkę i na drzewo. Kalwaryjska (Kalwaryjska) 44-5

MATERIAŁ z pod-szewką zamienię na kostium męski nowy, na wzrost wysoki. Dowiedzieć się: Wilno, Birken-str. 3-3.

MĘSKI zimowy płaszcz zamienię na męski rower. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Lon-gin“.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 8880094 na naz-wisko Markowski Stanisław, zam. przy ul. Lilepi (Li-powa) Nr. 6 unie-ważnia się.

POTRZEBNA na-leżna pracownia. Warunki bardzo do-bre, dowiedzieć się ul. Treniotos (Sta-ra) 14-2.

POTRZEBNA po-mocnica domowa Basanavičius (W. Pohulanka) 3, sklep zabawek.

SAMOTNY rolnik, z długoletnią prak-tyką, energiczny poszukuje posady rządowej lub ekono-ma w majątku. Re-ferecje posładam. Począ Taboryszki, Polw. Blena II. R. Hrynkievici.

WIERZĄCE sto-towa (bormaszynę) kupię. Pracownia mechaniczna. Sw. Jono (Sw. Jauska) Nr. 11.

WÓZEK głęboki dziecinny, ewen-tualnie spacerówkę kupię, może być w stanie uszkodzo-nym, wymagają-cym reperacji. Ka-tyń Kąstana 4-1a, od g. 12-20, wejście z podwór-ka.

WIERZĄCE sto-towa (bormaszynę) kupię. Pracownia mechaniczna. Sw. Jono (Sw. Jauska) Nr. 11.

WÓZEK głęboki dziecinny, ewen-tualnie spacerówkę kupię, może być w stanie uszkodzo-nym, wymagają-cym reperacji. Ka-tyń Kąstana 4-1a, od g. 12-20, wejście z podwór-ka.

WIERZĄCE sto-towa (bormaszynę) kupię. Pracownia mechaniczna. Sw. Jono (Sw. Jauska) Nr. 11.

WÓZEK głęboki dziecinny, ewen-tualnie spacerówkę kupię, może być w stanie uszkodzo-nym, wymagają-cym reperacji. Ka-tyń Kąstana 4-1a, od g. 12-20, wejście z podwór-ka.

WIERZĄCE sto-towa (bormaszynę) kupię. Pracownia mechaniczna. Sw. Jono (Sw. Jauska) Nr. 11.

WÓZEK głęboki dziecinny, ewen-tualnie spacerówkę kupię, może być w stanie uszkodzo-nym, wymagają-cym reperacji. Ka-tyń Kąstana 4-1a, od g. 12-20, wejście z podwór-ka.

WIERZĄCE sto-towa (bormaszynę) kupię. Pracownia mechaniczna. Sw. Jono (Sw. Jauska) Nr. 11.